NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, poniedziałek 17 listopada 1924 Nr. 258

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i adm... ...eszkowej 7. Nr. telefonu 279, — P... ...Nr. 141.123

Wszelkie komunikaty ... do Administracyi. Komunikaty przesł... ...dą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie z... ...y Redakcya nie odpowiada. Redaktor naczelny przy... ...od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20; w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80; Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60; Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

U schyłku dyktatury.

Kraków, 16 listopada

(i) Silnego wstrząsu doznały w ostatnim czasie rządy dyktatorskie zarówno we Włoszech, jak i Hiszpanii. Okazało się bowiem, że dyktatura ani w Rzymie ani w Madrycie nie zapuściła jeszcze tak głębokich korzeni, by jej tryumf nad parlamentaryzmem mógł być raz na zawsze przesądzony. Tu i tam wydobywa się na wierzch z mozołem wpraw dzie, ale coraz silniej i śmielej zdrowy ferment reakcyi, zapowiadającej nie tak już odległy zmierzch metod dyktatorskich. Zaczęła się ta zorganizowana walka z zalewem zamachów dyktatorsko-faszystowskich niedługo po mordzie dokonanym na Matteottim. Wówczas to opozycya w parlamencie włoskim przejrzała, że swem biernem wyczekiwaniem chwili, w której z głowy Mussoliniego spadnie aureola wybawcy ojczyzny, nie osiągnie zamierzonego efektu. Nie wystarczy bowiem ospale czekać, aż czas dokona swego a faszyzm załamie się w sobie, ale terrorowi faszystowskiemu trzeba przeciwstawić aktywną organizacyę samoobrony na terenie parlamentarnym.

Zamach na Matteottiego przyspieszył ten proces, a dnia 27 czerwca opozycya opuściła parlament. By uspokoić wzburzone umysły i zyskać na czasie, musiał Mussolini odroczyć parlament. Ale i ten wybieg nie pomógł, a Mussolini nie zdołał wstrzymać w miejscu wzbierającej coraz potężniej w społeczeństwie włoskiem fali opozycyi przeciw faszyzmowi. Nieustające bowiem akty terroru nie mogły pozostać bez następstw. Napad w dniu 4 bm. dokonany podczas obchodu zwycięstwa włoskiego w Rzymie na związek „Italia Libera", na inwalidów i żołnierzy frontowych zgrupowanych dokoła Garibaldiego znowu zaelektryzował całe Włochy. I znowu zerwała się fala oburzenia tem groźniejsza, że szła od tych, którzy dotąd uchodzili za uległych sprzymierzeńców matadora faszyzmu włoskiego. Coprawda wyłamali się oni z pod tego nieco przedtem, ale do ostrego konfliktu i jawnego przejścia na stronę opozycyi doszło dopiero po ataku faszystowskim na grupę Garibaldiego. W rezultacie dziś cała opozycya wraz ze związkiem inwalidów i wysłużonych żołnierzy żąda jednego: równości wobec prawa i rozbrojenia wszystkich stronnictw. Wprawdzie milicya faszystowska zaprzysiężona dotąd tylko Mussoliniemu złożyła już przysięgę królowi, ale jednak nie przestała ona być formacyą nawskroś partyjną. Stąd postulat rozbrojenia wewnętrznego, postulat, który zdaje się w żadnem społeczeństwie kulturalnem — poza Meksykiem chyba, gdzie na jednem tylko posiedzeniu parlamentu wymienia się aż — 200 strzałów! — natrafić nie może na poważny sprzeciw. Faszyzm przeciwstawiający się w swoim interesie temu naporowi opinii większości społeczeństwa tracić poczyna pewny grunt pod sobą. A tem gorsze są dla niego perspektywy tej walki, ileże opozycya nie przekroczyła dozwolonej granicy, o czem świadczy odrzucenie wniosku komunistycznego, zalecającego ukonstytuowanie się jako „antyparlament". Wprawdzie nie brak w łonie opozycyi fermentów, wynikłych z różnorodności elementów wchodzących w jej skład, ale walka z terrorem i bezprawiem jest kitem zbyt mocno spajającym, by te przejściowe przymierze rozpaść się mogło, zanim cel zostanie osiągnięty. Na razie secesy opozycyi z parlamentu wydaje plon. Oto nawet w łonie większości pozostałej w parlamencie dokonuje się zwolna rozłam. Oto liberałowie narodowi, kombatanci faszystów z okresu ostatnich wyborów, którzy dotąd przy każdej sposobności okazywali serdeczną lojalność rządowi Mussoliniego, podjęli inicyatywę utworzenia wraz z grupami mieszczańskiemi z opozycyi za cenę ich powrotu do parlamentu większości zwalczającej takie przedłożenia rządowe, jak ustawa prasowa, ordynacya wyborcza. Oferta ta zbyt jest znamienna, by ją można było pominąć przy rozważaniu trudności, jakie zwolna wyrastają przed rządem Mussoliniego.

Ten powolny proces kruszenia się form dyktatorskich nie jest lokalnem zjawiskiem włoskiem. Podobne perypetye przechodzi rząd Primo de Rivery w Hiszpanii. Na razie tłumi on w potokach krwi próby powstańcze, które są złowróżebnem memento dla dyktatury wojskowej, tem groźniejszem, ileże na czele opozycyi, która gotuje się dopiero do walki, stoją tacy mężowie jak myśliciel Miguel de Unamuno, poeta Blasco Ibanez albo mąż stanu tej miary co de Romanones, którego książka o „czynach ostatniego regime'u" rozeszła się w przeciągu kilku tygodni w 10.000 egzemplarzy. Taki posiew wydać musi plon. I nie ocali dyktatury wojskowej próba oparcia jej o system parlamentarny, o stronnictwo, które Primo de Rivera usiłował utworzyć p. n. Unii patryotycznej. Na razie dyktatura wojskowa w Hiszpanii wyradza się w krwawy terror. Ale i ten system nie zapewni jej trwałości. Opozycya bowiem pod kierownictwem najwybitniejszych ludzi w Hiszpanii zbyt jest żywotna, by zgnębić się dała w dławiącym uścisku terroru i metod policyjnych.

Dyktatura więc zwolna wychodzi w Europie z mody.

Stanowisko Giolittiego wobec rządu Mussoliniego.

Rzym. PAT. W tutejszych kołach politycznych wzbudza żywe zainteresowanie stanowisko wobec rządu byłych premierów Giolittiego, Salandry i Orlanda. Wedle obiegających pogłosek Salandra popiera rząd Mussoliniego; Orlando zachowuje całkowitą rezerwę a zamiary jego nie są znane. Co się tyczy Giolittiego, — wedle informacyi dziennika „Serono" nie zamierza on podejmować inicyatywy, w razie jednakże głosowania w sprawie votum zaufania, głosować będzie przeciwko rządowi.

Zamach faszysty na posła sowieckiego w Rzymie

Rzym. 15 11. PAT. Młody faszysta zaatakował samochód posła sowieckiego w chwili gdy ten wjeżdżał do bramy pałacu Chigi. — Chciał on zedrzeć flagę sowiecką z samochodu. Tajni agenci ujęli atakującego. Mussolini wyraził posłowi sowieckiemu z tego powodu ubolewanie.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanii przybiera na sile.

Londyn. 15. 11. PAT. „Daily Express" dowiaduje się, że ruch rewolucyjny w Katalonii i Nawarze przerzucił się na stacyonowane tam wojska. W pobliżu San Sebastian wojsko wystąpiło przeciw policyi. Przyszło do krwawej walki, kilkanaście osób zostało ciężej i lżej rannych. Zbuntowane oddziały zostały po krwawej walce otoczone i musiały się poddać. Dokonano licznych aresztowań. Wzburzenie wśród oficerów i żołnierzy przeciw Primo de Rivera wzrasta.

Grudniowa sesya Rady Ligi narodów opracuje program konferencyi rozbrojeniowej

Genewa. 15 11. PAT. Rozpoczynająca się w Rzymie w dniu 8 grudnia sesya Rady Ligi narodów będzie miała szczególne znaczenie, ponieważ na niej wyjaśni się stanowisko rządu angielskiego wobec protokółu genewskiego. Na sesyi tej powzięte będą nadto uchwały w sprawie planowanej na rok przyszły nowej konferencyi rozbrojeniowej.

Bruksela. 15 11. PAT. Hymans wyjeżdża dnia 5 grudnia do Rzymu, aby wziąć udział w sesyi rady Ligi narodów, która ma na zadanie przygotowanie konferencyi rozbrojeniowej.

Podwyższenie taryfy osobowej na kolejach austryackich.

Wiedeń, 15, 11 PAT. Dzienniki donoszą, że z dniem 1 stycznia roku 1925 zostaną podwyższone taryfy osobowe na kolejach austryackich o 30 proc.

Pierwszy odczyt marszałka Piłsudskiego.

Kraków, 16 listopada.

Wczorajszy odczyt Józefa Piłsudskiego w sali Starego Teatru na temat „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej" zgromadził liczne rzesze wytwornej publiczności. Cała galerya, a nawet parsaże były zapełnione do ostatniego miejsca, a setki osób gromadzących się w westibulu daremnie prosiły o wstęp. Na ulicy przed Starym Teatrem gromadziła się licznie publiczność. Straż honorową w westibulu i foyer mieli strzelcy. Nad podium zwisał z galeryi dywan, z wyhaftowanym orłem polskim. Nastrój wytężonego zaciekawienia dawał się odczuć na sali.

Wśród licznie zebranych osobistości, zastępców władz i posłów, zauważyliśmy wojewodę Kowalikowskiego i chorego gen. Zielińskiego. Przy osobnym stole zasiedli sprawozdawcy prasy krakowskiej.

Gdy na salę wszedł Piłsudski, ubrany w swój zwykły strój legionowy, bez oznak marszałkowskich i bez żadnych orderów, publiczność wstała i zgotowała prelegentowi serdeczną owacyę, która uciszyła się dopiero po dwukrotnej, napół rozkazującej prośbie Piłsudskiego.

Odczyt ujęty był w dobrze przygotowany system i rozpadał się na dwie części. W pierwszej marsz. Piłsudski charakteryzował wszystkie próby stworzenia rządu w Polsce na terytoryach poszczególnych zaborów. Próby te, które szerzej streścimy w następnym numerze, scharakteryzował mowca, jako pewnego rodzaju konkubinat z władzami zaborczemi. Dopiero dekret przez niego wydany w dniu 22 listopada 1918 o utworzeniu rządu i ustanowieniu naczelnika państwa jakoteż dekret z 28 listopada o zarządzeniu wyborów do sejmu, zamknął ten okres prób dzielnicowych a z tą chwilą można było powiedzieć, że Polska jest, bo do tej daty Polska tylko stawała się.

Ta część odczytu, wypowiedziana w tonie swobodnej narracyi, nacechowana była łagodną w słowach, ale dosadną w treści krytyką pierwszych poczynań utworzenia rządów, opartych o współpracę z władzami zaborczemi. Tu i ówdzie przebijała się nuta szyderstwa. Nie szczędził jednak mowca i krytyki sobie samemu.

W drugiej części odczytu zajął się marszałek charakterystyką epoki owych dni i starał się ująć „styl" tego okresu historyi polskiej. Dużo głębokich myśli znalazło się w tej części odczytu; prelegent mówił o słabości owych czasów, o nerwowości poczynań o zależności od czynników obcych, o rozbieżności między słowem, a rzeczywistością i rozbieżności prób rządowych.

Na końcu zapowiedział, że w jutrzejszym odczycie zajmie się szczegółowiej ową rozbieżnością prób rządowych i stylem żołnierskim owej epoki, którego nie wychwala, ale który był koniecznością w owych czasach.

Zakończył zaś mowca krótkiem naszkicowaniem swej powrotnej podróży z Magdeburga, mówiąc „marzyłem podczas drogi powrotnej o tem, że zastanę w Polsce zmienioną duszę i pierwiastek siły. Rozczarowałem się jednak".

Wywody marszałka, obfitujące niekiedy w senzacyjne wprost momenty, które wywoływały poruszenie na sali, były w tej drugiej części odczytu bardziej ożywione. Publiczność przyjęła je silnemi oklaskami.

* * *

Dziś w niedzielę marszałek Piłsudski wygłosi dalszy ciąg odczytu pt.: „Pierwsze dni Rzeczypospolitej Polskiej". Po odczycie komitet przyjęcia z wiceprezydentem Rollem na czele daje obiad na cześć marszałka w Starym Teatrze, poczem marsz. Piłsudski będzie na herbacie w Klubie społecznym.

W poniedziałek o godz. 5-ej popołudniu marsz. Piłsudski będzie obecny na przyjęciu, danem przez Związek legionistów w Domu górników przy Alei Krasińskiego l. 8, a wieczorem na przedstawieniu „Prawa pocałunku" w teatrze im. Słowackiego. Po powitaniu przez dyr Trzcińskiego i grono artystów uda się marszałek do loży prezydyalnej. Podczas pauzy marsz. Piłsudski będzie przyjmowany przez zespół artystów dramatycznych. Ze względu na uroczysty charakter przedstawienia, dyrekcya teatru uprasza publiczność o punktualne przybycie. Reszta biletów na to przedstawienie jest do nabycia w kasie teatralnej.

Po przedstawieniu odbędzie się staraniem miasta raut na cześć marszałka w salach prezydyalnych i koluarach magistratu. Wyjazd marszałka do Warszawy nastąpi w poniedziałek w nocy.

* * *

Z okazyi pobytu marsz. Piłsudskiego w Krakowie księgarnia Gebethnera w Rynku głównym umieściła na wystawie portret marszałka oraz wszystkie jego dzieła i broszury innych pisarzy o Piłsudskim.

P. Ratajski zgodził się na objęcie teki min. spraw wewnętrznych

Podpisanie nominacyi nowych ministrów nastąpi dziś, lub w poniedziałek

Sin. Warszawa. (Telefonem) Rokowania nad załatwieniem rekonstrukcyi gabinetu postąpiły o krok naprzód wskutek zgody p. Ratajskiego na objęcie teki ministerstwa spraw wewnętrznych. Do Poznania wyjechał w celu porozumienia się z p. Ratajskim generalny sekretarz komitetu ekonom. Rady min. Widomski. W niedzielę przyjeżdża do Warszawy p. Ratajski i po porozumieniu się z p. premierem Grabskim nastąpi zapewne już wieczorem lub w poniedziałek rano podpisanie nominacyi nowych ministrów. P. Ratajski jest zbliżony do Chrześć. Demokracyi.

Jeśli w ostatniej chwili nie nastąpi coś nie spodzianego, o rekonstrukcya gabinetu prem Grabskiego zostanie przeprowadzona w tym składzie, jaki już wczoraj podaliśmy, tj. wicepremierem zostanie pos. Thugutt, min. spraw wewn. p. Ratajski, min. sprawiedliwości p. Wójcicki, min. pracy p. Sokal.

Podpisanie układu w sprawie konsolidacyi długu polskiego w St. Zj.

Waszyngton, 15 11. PAT. Podpisano tu układ w sprawie konsolidacyi długu polskiego wobec Stanów Zjednoczonych w wysokości 190 milionów dolarów. Warunki układu są identyczne z warunkami przyznanemi przez Stany Zjednoczone Anglii.

Przed zawarciem traktatu handlowego między Anglią a Niemcami.

Londyn, PAT. „Westminster Gazette" podaje, że w najbliższym czasie nastąpi zawarcie traktatu handlowego między Anglią a Niemcami, przyczem Anglii będzie przyznana klauzula państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Ruch przedwyborczy w Niemczech

Kanclerz Marks przeciw nacyonalistom.

Berlin, PAT. Kanclerz Marks w mowie wyborczej, wygłoszonej wczoraj we Wrocławiu oświadczył, że nie wyobraża sobie, jakby mogła uledz poprawie sytuacyi Niemiec, gdyby doszedł do władzy rząd prawicowy. Wybory przeprowadzone w Meklenburgii, Hamburgu i Anhalcie ni wróżą zdaniem kanclerza wielkiego sukcesu prawicy w wyborach do Reichstagu. Wreszcie kanclerz nawoływał do umiarkowania w wyborach.

Akcya nacyonalistów przeciw prez. Ebertowi.

Berlin, 15 11. PAT. W toku akcyi wyborczej grupa nacyonalistów rozpoczęła kampanię przeciwko prezydentowi republiki. W jednym z biur wyborczych partyi nacyonalistycznej policya dokonała rewizyi i nałożyła areszt na broszury, zawierające ustępy, obrażające prezydenta republiki. W mowie wypowiedzianej wczoraj we Wrocławiu, kanclerz Marks zarzucał nacyonalistom, że kampania prowadzona przez nich przeciwko prezydentowi republiki, obraża przyzwoitość publiczną i kompromituje Niemcy w oczach całego świata.

Czy wybory dadzą większość republikańską?

Paryż, 15 11. PAT. „Matin" donosi z Berlina, że w wywiadzie prasowym przywódca stronnictwa demokratycznego deputowany Hasse wyraził przekonanie, że wybory grudniowe wprowadzą do Reichstagu jednorodną większość, składającą się z rozproszonych obecnie elementów republikańskich. — Hasse dodał, że polityka pojednania, rozpoczęta przez Herriota i Mac Donalda może jedynie doprowadzić do rozwiązania zagadnień pozostających w zawieszeniu.

Lista wyborcza narodowych socyalistów.

Berlin, 15. 11 PAT. Narodowi socyaliści ogłosili listę wyborczą. Na liście figurują nazwiska Ludendorffa, Graefego i Reventlowa.

Eksploatacyę kolei na terytoryum okupowanem oddano Niemcom.

Koblencya, 15. 11 PAT. Wysoka komisya międzysojusznicza ogłosiła dziś w wykonaniu decyzyi powziętej w Londynie, rozporządzenie, w myśl którego eksploatacya kolei żelaznych na terytoryum okupowanym przekazana zostaje o północy 16 bm. przez dotychczasowy zarząd towarzystwu dla kolei niemieckich, zorganizowanego na podstawie planu Davesa, W ten sposób przywrócony zostanie stan istniejący przed 13 stycznai 23 roku.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie

Paryż, 15. 11 PAT. Przewodniczący delegacyi niemieckiej do rokowań handlowych z Francyą, który jak wiadomo udał się do Berlina celem porozumienia się ze swoim rządem zawiadomił, że wraca do Paryża w poniedziałek.

Jugosławia grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Grecyą.

Białogród, 15. 11 PAT. Tel. Comp. Minister spraw zagranicznych Nincic wystosował do rządu greckiego notę, w której protestuje przeciw wynaradawianiu ludności serbskiej w macedońskich okręgach Bedeno Gumedye i Hletrys. W razie nieuwzględnienia tej noty grozi Nincic zerwaniem stosunków sojuszniczych z Grecyą.

Amnestya dla dezerterów w Rosyi.

Moskwa, 15. 11 PAT. Dla uczczenia 7-ej rocznicy rewolucyi październikowej, prezydyum centralnego komitetu wykonawczego ZSSR, postanowiło przerwać dochodzenia sądowe przeciw dezerterom z armii czerwonej i floty, którzy zbiegli przed 1 stycznia 1924, których rocznik poborowy otrzymał już urlop bezterminowy. Postanowiono również zwolnić od kary dezerterów skazanych na pozbawienie wolności na przeciąg, co najwyżej 3 lat. Postanowienie to nie rozciąga się na osoby, które zbiegły w czasie wojny z pola bitwy, a także wyklucza osoby, które zajmowały w czerwonej armii i flocie stanowiska administracyjno polityczne.

— W Berlinie spadła w piątek temperatura do 6 stopni poniżej zera, we Wrocławiu do 2.

Nowa Palestyna.

Odczyt dra Ch. Hilfsteina.

Kraków, 15 listopada.

Onegdaj mówił p. dr. Hilfstein w w. sali kahału wobec tłumnie zebranej publiczności o wrażeniach ze swej podróży po Palestynie. Referent mówił w słowach prostych, niewyszukanych, chcąc niejako oddać jaknajsilniej bezpośredniość swoich wrażeń. Totez zebrani w głębokiem skupieniu wysłuchali niezwykle interesujących wywodów.

Palestyna — zaczął p. dr. Hilfstein — jest krajem wielkich możliwości. Powiedzenie to wygląda na frazes, zwłaszcza jeśli je wypowiada człowiek, pracujący od przeszło ćwierć wieku w dziedzinie idei syonistycznej. Posądza się go, że zaślepiony w swej idei sypie frazesami a jednak tak nie jest. O prawdzie tego twierdzenia przekonać się może każdy, kto przypatrzy się bliżej Palestynie. Przed zwiedzeniem Erec Israel oglądnąłem inny kraj, który do tylu lat jest pod panowaniem Anglii tj. Egipt i byłem wprost oczarowany ogromnym rozwojem tego kraju. W Kairo widzi się auta, tramwaje, wspaniałe domy, przepiękne ogrody, teatry wodociągi i to wszystko na stopę wielkomiejską. Znajomy lekarz, mieszkający stale w Kairze, a obeznany dobrze ze stosunkami Palestyny twierdził, że wystarczyłoby, by Anglia dała nam tysięczną część tego, co włożyła w Egipt a Palestyna wkrótce stanęłaby na tej samej wyżynie. Niestety Anglicy poza zarządem wojskowym nic nie wkładają w Palestynę, żądając od nas byśmy sami odbudowali nasz kraj. Po przebyciu promem odnogi kanału Sueskiego przybijamy na ziemię palestyńską do Kantary palestyńskiej. Na stacyi napisy hebrajskie arabskie i angielskie. Służba ma odznaki o potrójnym napisie. Wygodny pociąg „ekspress" z wozem sypialnym, wozem restauracyjnym o szerokich wagonach wiezie nas z bajeczną szybkością przez pustynię Synaj. Po przejeździe przez oazę w El Arisch i kilkugodzinnej podróży przez pustynię przybywamy do pierwszej kolonii naszej Recholoth. Przed oczyma naszemi roztacza się cudowna zieleń, jakiej u nas i w maju niema. Wspaniałe ogrody migdałowe, pomarańczowe, drzewa eukaliptusowe, olbrzymie przestrzenie obrosłe jarzyną. Na stacyi ruch olbrzymi, język hebrajski słyszymy na każdym kroku. Na peronie widzimy chłopców sprzedających książki, gazety hebrajskie. Pociąg zapełnia się nowymi podróżnymi, młodymi chłopcami i dziewczętami wracającymi z wakacyj świątecznych do swych zajęć. Wdajemy się w rozmowę z mieszkańcami „Rechoboth", wśród których słyszymy obok opisu stosunków także wyrzuty, że za mało w golusie pracujemy dla Palestyny. Postanawiam zwiedzić przedewszystkiem „Emek Izrael". Totez ruszamy na północ, zachwycając się przepięknemi okolicami. Zajeżdżamy do Chajfy, w której panuje prawdziwie wielkomiejski ruch. Nad sklepami dominują napisy w języku hebrajskim. Chajfa, która w roku 1919 miała 500 Żydów obecnie liczy ich 8,000. Miasto rozłożyło się półkolem nad zatoką, ulice wznoszą się terasowato a przepiękną panoramę zamyka wysoki Karmel. Widzimy blok domów w śródmieściu, nabytych od Nazaretanek przez P. L. D. C. Domy te burzy się obecnie i równocześnie wznosi się przyszłe City żydowskie. Na dwóch krańcach zatoki rozpościerają się posiadłości żydowskie: Po jednej stronie Bat-Galim ze swymi pięknemi willami i wspaniałym strandem, po drugiej stronie część przemysłowa: wielki młyn Rotszylda, olbrzymia fabryka cementu, z kilkudziesięciu morgowym kamieniołomem, nieco dalej osada Żydów rumuńskich i pierwsza kwuca robotnicza. Opodal Ruttenberg zakłada fundamenty pod swą stacyę elektryczną, która rozwój Chajfy pchnie na nowe tory. W środku miasta pod Karmelem technikum hebrajskie, otoczone mnóstwem nowych budowli, na stoku przedmieście New-Szaanan.

Po krótkim pobycie w Chajfie ruszamy długą serpentyną do Emek. W dolinie Emek zajeżdżamy do pierwszej naszej kolonii Nahalal. Jest to tzw. „Moszaw Owdim" osada małych samodzielnych rolników. Mieszka tu 100 rodzin, z których każda posiada po 100 dunamów tj. po 16 morgów, odpowiedni inwentarz i musi samodzielnie bez obcej pomocy pracować. Schludne zagrody, pola wzorowo uprawiane, sprawiają nadzwyczaj sympatyczne wrażenie. Wieś ma doskonałe drogi i zopatrzona jest w wodę do picia. Dalsza droga prowadzi nas przez największą kwucę kooperatywną „Ejn Charod". Mieszka tu około 500 osób. W środku obozowiska schludny dom dla dzieci. Matki pracują przez cały dzień, jak mężczyźni tylko w oznaczonej porze przychodzą karmić niemowlęta i czasami zabierają je na noc do swych mieszkań. Opodal ładny budynek frebłówki, nieco dalej warsztaty, stolarski, ślusarski, stelmach i szwalnia a jadalnia w wolnych chwilach zamienia się w czytelnię. Na dalszej drodze spotykamy w Tel Josef miłą niespodziankę. Oto dzieci krakowskie, synowie i córki ortodoksów tutejszych obecnie prawdziwi rolnicy, przejęci dążeniem do rozwoju swej kolonii. Przez cały szereg dalszych kolonii jedziemy w stronę Tiberyas drogą w górach, wybudowaną przez robotników żydowskich a tak pierwszorzędną, że trudno spotkać podobną w krajach o pierwszorzędnej kulturze. Krajobraz przepiękny, przypominający Alpy. Mijamy leżące w dolinie miasto Afula, przyszłą Chajfę na lądzie, centrum kolejowe i stolicę Emeku. Miasto Nazaret koło którego przejeżdżamy, jest pięknie położone zamieszkałe przeważnie przez chrześcijan. Niema tu ani śladu owego ruchu i życia, cechującego Hajfę. Przejeżdżamy przez kolonie Miepah przez mizrachistyczną osadę „Chitin" za którą roztacza się widok na jezioro Kineret i piękny Tyberyas. Ludność miasta Tyberyas — to Żydzi z nieroznadz-

Z sali koncertowej.

Zespół filharmoników wiedeńskich.

Dwie godziny wielkiej i niezakłóconej radości, uroczystego i podniosłego nabożeństwa! Wycinek z najlepszego na całym świecie instrumentu jakim jest filharmonia wiedeńska oraz dwa nieśmiertelne radosnym uśmiechem cudownej wiosny, wiecznie jaśniejące arcydzieła — to połączenie musi wykrzesać święty ogień mogący rozświetlić i ogrzać ludzką niedolę, bo tyle miłości, uśmiechu, prostoty i czaru mieści się w obydwu utworach, wykazujących wiele podobnych cech. Autorowie ich mieli 30 lat w czasie ich tworzenia, Beethoven dopiero, Schubert już i tem „dopiero" i „już" tłomaczy się drobne odchylenie obu dzieł, z których młodsze, oktet Schuberta opiera się formalnie, a więc w ilości sześciu części (poprzedzonych w I i VI wolnymi wstępami), w ich układzie i następstwie (pomijając przedstawienie menueta i scherza), instrumentacyi, a głównie w zasadniczym nastroju — na starszem septecie Beethovena. Tylko że w oktecie słyszy się, tak między wierszami szum skrzydeł anioła śmierci, nie ten rozpaczliwy i tragiczny, mrożący krew w żyłach jak w cudownym kwintecie smyczkowym (c-dur, z dwiema wiolonczelami), lecz bardziej melancholijny, zrezygnowany, jesienny, pełen słodyczy właściwej temu wielkiemu geniuszowi, który chciał wtedy dopiero zacząć poważne studyum — kontrapunktu; przypomina się podobna sytuacya w życiu Mozarta, który na krótko przed śmiercią, również wczesną, oświadczył, że dopiero zaczyna tworzyć. Obydwaj tytani ducha omylili się w rachunkach życiowych, jednak tragiczniej Schubert, który w krótkiem swem życiu nie zaznał nigdy nic dobrego, ani odrobiny szczęścia. Dlatego też w ostatnich jego utworach często widać dużo zżółkłych liści, nadających ten jedyny, tylko jemu właściwy koloryt tym cudownym perłom na szczęście tak gęsto i bogato rozrzuconym na krótkiem paśmie jego życia. U Beethovena w czasie powstania septetu nie było jeszcze widma śmierci, było inne, również straszne — głuchoty; są to czasy poprzedzające spisanie znanego „testamentu z Heiligenstadt" mistrza, których dominantą jest nie rezygnacya, lecz walka, energia, bunt i te pierwiastki przebijają tu i ówdzie także w septecie pozatem jednak w obydwóch utworach pełno słońca, blasku, spokoju i radości (es-dur, f-dur!). Można w nich znaleść, co kto lubi, a więc wielką tradycyę klasycznej szkoły wiedeńskiej, elegancką wesołość Wiednia, żywiczną świeżość Lasu wiedeńskiego, subtelność dźwięku orkiestry kameralnej połączoną z ścisłym stylem kameralnym, nadzwyczaj piękną, czystą harmonizacyę, głębię wyrazu, bogactwo kombinacyi i tematyki — co kto chce.

Dla smakoszów prawdziwy raj; niemniej i dla wykonawców. Radosny wyraz twarzy filharmoników, częstszy ich uśmiech był zupełnie szczerem, zrozumiałem reagowaniem na niebywałe piękności utworów i ich wykonania. Bo nie tylko oni się uśmiechali, ale i publiczność, a to więcej warte niż oklaski, bo to dowód, że dzieło sztuki wywołało prócz uznania coś więcej w duszy słuchacza, więc spełniło poniekąd swe zadanie (niech mi wybaczą zwolennicy zasady „l'art pour l'art"). Ta ósemka filharmoników to w miniaturze cała 120 artystów licząca orkiestra filharmonii wiedeńskiej z wszystkiemi jej fenomenalnemi, z cudem graniczącemi zaletami zgrania i barwy dźwiękowej. Obaj skrzypkowie i wiolista znakomici, choć jeszcze nie soliści orkiestry — wszak cały kwartet Rosego należy także do niej; reszta zespołu te jej świeczniki, każdy na swym instrumencie wielki artysta, światowej sławy. Czy to siwy już, wysoki lord grający na basie jak na skrzypcach (zwracający uwagę swego czasu wśród dwunastu basistów filharmonii razem z drugim siwowłosym patryarchą Simandlem — już teraz nieboszczykiem), czy czellista, dawniejszy członek kwartetu Rosego, czy hornista (zwany w Wiedniu „der Unfehlbare"), przy którego bajecznych biegnikach aże mrowie przechodzi, czy klarnecista z pięknym tonem czy w końcu fagocista z jedwabnym tenorem — wszyscy skończeni artyści o wielkiej kulturze muzycznej, wyhodowanej w wyjątkowej, wciąż jeszcze aktywnej i motorycznej tradycyi muzycznej Wiednia, której nawet wojna nie wyrządziła żadnego uszczerbku. Precyzya zgrania tego zespołu, w każdym kierunku zdumiewająca, począwszy od tego samego frazowania w najdrobniejszych szczegółach, poprzez znakomicie stonowaną dynamikę (jakie crescenda i sforzanda!) do wirtuozowskich pasażów w kilku głosach — cudny dźwięk dobrze dobranych instrumentów i wzorowe poczucie stylu złożyły się na niezapomnianą całość, której wspaniałości mało co w naszych koncertach można przeciwstawić. Szkoda tylko, że to trwało dwie godziny! Żal mi wszystkich, których nie było na tym nadzwyczajnym koncercie, bo są ubożsi o wielkie wrażenie, na które trzeba u nas długo czekać.

Koncertem tym zapoczątkowała Dyrekcya Koncertów szereg „czwartkowych" wieczorów kameralnych; oby jak najwięcej takich, jak ten.

Dr. Henryk Anis.

nych stron świata. Miasto o szerokich ulicach z pięknym ogrodem posiada wspaniałą dzielnicę willową a w centrum piękny ogródek przed każdym domem. W drodze do Jerozolimy mijamy osławione miasto bogatych szeików arabskich Sychem, słynne z wyrobów mydła, rozchodzących się po całym wschodzie. Z daleka widzimy mury Jerozolimy nad którymi dominuje meczet Omara. Widzimy najpierw nowy dorobek, zdobyty przez żydostwo w ostatnich czterech latach. Są to przedmieścia żydowskie Talpiot itd. Nowa ulica łącząca stare miasto z nowem, uniwersytet pałac gubernatora i wszystko to wprost nie do wiary — powstało w ostatnich czterech latach. W erew Jom Kipur prowadzi nas przewodnik przez dziesiątki uliczek i zaułków przed mur świątyni, gdzie tysiące ludzi wywodzi swe żale. Przepięknych wrażeń doznaliśmy bawiąc na Kol nidre w kilku domach modlitwy. Po kilku dniach pobytu opuszczamy Jerozolimę i jedziemy do Tel- Awiw odwiedzając po drodze najstarszego z kolonistów, Don Brozego właściciela olbrzymiego sadu i fabryki konserw owocowych. Z powodu zawieruchy wojennej zwiędło niestety drzewo zasadzone przez Teodora Herzla w sadzie Brozego. Prawdziwą niespodzianką jest dla nas Tel-Awiw. Miasto urządzone z komfortem zachodnim. przed każdym domem piękny ogród nad morzem plaża z nowoczesnie urządzonemi łazienkami, ruch wielkomiejski, miasto rozbudowuje się z dnia na dzień. Założone na wydmie piaszczystej na krótko przed wojną liczy już obecnie 22,000 mieszkańców, a przyszłość zapowiada się świetnie, gdyż tu powstać ma wielki węzeł kolejowy, oraz most do lądowania większych okrętów. Ruch handlowy w mieście znaczny, również przemysł rozwija się korzystnie. Między Tel- Awiw a Jaffą jest wielka fabryka obuwia założona przez młodego emigranta z Krakowa, zatrudniająca obecnie 50 robotników żydowskich. Opodal jest na ukończeniu kolosalna garbarnia i rozpoczęta budowa fabryki jedwabiu. Nadto widzimy fabrykę mydła, oleju, cegielnię i szereg zakładów dla wyrobów budowlanych. Wszelkie roboty budowlane począwszy od fundamentów a skończywszy na urządzeniu wewnętrznem wykonują robotnicy żydowscy. Język potoczny wśród robotników jest hebrajski. Wśród zwykłych murarzy, ślusarzy itd. spotkałem często byłych studentów, handlowców i rozmaitych luftmenschów. Przy zwiedzaniu starszych kolonii grupujących się zwłaszcza koło Jaffy, uderza nas pewna niedbałość i brak poczucia odpowiedzialności. W „Riszon Lecijon" znajduje się kolosalna fabryka wina jedna z największych na świecie. Zdumiewa nas ona swą okazałością ale i zasmuca brakiem porządku. Konieczna tu jest rychła i gruntowna reorganizacya. Opodal wzorowa kolonia „Nahlat Benjamin", zamieszkała głównie przez kobiety. W farmie rolniczej Mikwe Israel zdumiewa nas wspaniały porządek i celowość urządzeń. Jest to własność „Ici" jednak duch kierownictwa zupełnie nowoczesny. Jednym wspaniałym ogrodem jest kolonia „Petach Tikwa" zamieszkała przez 5,000 ludzi. Trudno w ramach odczytu przedstawić wszystko co widziałem w Erec Israel.

Kończąc muszę stwierdzić, że Palestyna przeszła wszelkie me nadzieje i oczekiwania".

Licznie zebrana publiczność nagrodziła prelegenta hucznemi oklaskami. Miarą zainteresowania jakie odczyt wywołał był fakt, że po odczycie zwrócili się słuchacze do prelegenta z prośbą o dokładne informacye w sprawie możliwości osiedlenia się w Palestynie.

Emigracya Żydów z Litwy.

Kowno. W ostatnich miesiącach daje się zauważyć ożywiony ruch immigracyjny wśród ludności żydowskiej z Litwy. Przeciętnie wyjeżdża z Litwy do Palestyny 400 rodzin miesięcznie.

—o-o—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

POWRÓT USSYSZKINA DO JEROZOLIMY. Po sześciomiesięcznej podróży po krajach Europy w sprawie akcyi na Keren Kajemet przybył Ussyszkin do Jerozolimy, witany serdecznie przez ludność żydowską.

5115 OSÓB WYLĄDOWAŁO WE WRZESNIU w portach palestyńskich wedle sprawozdania urzędowego. Pozatem wróciło do kraju 2.728 mieszkańców Palestyny. Wliczywszy do tego immigrantów przybyłych we wrześniu do Palestyny wyniesie ogólna liczba przybyłych osób w tym miesiącu 10.000.

EMIGRACYA DO PALESTYNY. Z Konstancy wyjechało do Palestyny w ubiegłym tygodniu 240 emigrantów.

DELEGACYA RABINÓW, w skład której wchodzili rabin Kuck, rabin Szapira i rabin Epstein, którzy przebywali w Ameryce celem zebrania funduszów na instytucye religijne w Palestynie i w Europie powracają do Europy. Delegacyi udało się podobno zebrać 400,000 dolarów.

NADRABIN CHAJES wyjeżdża do Ameryki na zaproszenie dra Stefana Wiese'a celem zorganizowania instytutu wiedzy żydowskiej w Ameryce.

TERMIN ZEBRANIA „ASIFĄT HANIW CHARIM" został oznaczony na miesiąc marzec 1925.

ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY zebrał w roku 5684 sumę 171,960 funtów szterlingów.

NOWE PREZYDYUM KEREN HAJESSOD W POLSCE. Dotychczasowy przewodniczący Keren Hajessod p. Suchowiecki w Polsce udaje się na stałe do Palestyny. Na posiedzeniu Keren Hajessod wybrano nowe prezydyum w osobie p. dra Klumla i posła Farbsteina jako wiceprezydenta.

PALESTYŃSKO- ARABSKA EGZEKUTYWA wydała proklamacyę do Arabów palestyńskich, w której wezwała do strejku w dniu 2 listopada z okazyi siedmiolecia deklaracyi Balfoura. Akcya nacyonalistów arabskich nie udała się. Większość sklepów arabskich była otwarta. Nigdzie nie doszło do zakłócenia spokoju.

KOLEJ MIĘDZY HAJFĄ A BEJRUTEM. Nadkomisarz Syryi generał Weygand zwiedził niedawno Palestynę i przebywał u wysokiego komisarza sir Herberta Samuela. Wizyta generała Weyganda stoi w związku z projektem wybudowy kolei między Chajfą a Bejrutem. Departament kolei w Palestynie rozpatruje obecnie tę sprawę.

Prof. GIMNAZYUM HEBRAJSKIEGO W TEL-AWIWIE, dr Binjamin Amira został zamianowany prof. matematyki na uniwersytecie genewskim.

KAMPANIA NA RZECZ „SOLEL BONE" (palestyńskiego towarzystwa budowniczego) przeprowadzona ostatnio w Antwerpii i w Liege zakończyła się sprzedaniem 1860 akcyj.

ZNANY KOMPOZYTOR ŻYDOWSKI ERNEST BLOCH przybywa z Ameryki do Paryża, celem wystawienia swego nowego dzieła muzycznego, będącego zdaniem znawców jednem z najwybitniejszych dzieł tego kompozytora.

SYNAGOGA ŻYDOWSKA Z DZWONEM. W Wirtembergii w miasteczku Bachen znajduje się jedyna na całym świecie synagoga zaopatrzona w dzwon, umieszczony w specyalnej wieży, zbudowanej w roku 1834. Przed każdą modlitwą zwołuje dzwon Żydów do synagogi.

TYDZIEŃ PALESTYŃSKI urządza Centrala Żyd. Funduszu Narodowego we Wiedniu.

NOWY ZARZĄD „ALIANCE IZRAELITE UNIWERSELLE". Na dorocznem walnem zebraniu Aliance Izrael. Uniwers. („Kol Izrael chawerim") wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Silvain Löwy, prez. dr. Arnold Gester Eugenia See i Montefiore.

ANTYSEMITYZM PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. W Wiedniu popełnił samobójstwo uczeń gimnazyalny Th. Schwarz. Przyczyna samobójstwa następująca: Schwarz zwrócił się do nauczyciela gimnastyki, by zdjął odznakę hakenkreuzlerowską. Nauczyciel zażądał od dyrekcyi gimnazyum wydalenia Schwarza. W dniu wydalenia Schwarz popełnił samobójstwo.

MIGAWKI.

Błogosławieństwo -- bezimienności.

W swym bardzo ciekawym odczycie o Dostojewskim wspomniał p. Srokowski, że rząd rosyjski „ukarał“ Dostojewskiego zakazem umieszczania swego nazwiska na wszystkich dziełach, drukowanych i wydawanych w Rosyi. I pojawiały się w Rosyi powieści, które wstrząsały sumieniem całego społeczeństwa, kształtowały jego wolę, pobudzały jego energię twórczą a prócz grona wtajemniczonych nikt nie znał imienia i nazwiska tego wielkiego pisarza, któremu się sztuka — pisana tym razem doprawdy przez wielkie „S“ — zwierzała z najgłębszych swych tajemnic.

I mimowoli pomyślałem sobie, że ta klątwa przymusowej bezimienności była dla takiego Dostojewskiego bez znaczenia, ale dla wielu naszych niemowląt poetyckich byłaby ona prawdziwem błogosławieństwem. Taki młody jeszcze wiekiem, doświadczeniem, przeżyciem, horyzontem myśli pan opanował formę. Umie „budować“ sonety, tercyny, gardzi rymem, bo „już“ Walt Whitman był zwolennikiem wolnego wiersza i „rytmicznej“ prozy. Ta dojrzałość formy jest rzeczywiście nader zastraszającem zjawiskiem. Ci młodzi ludzie nie walczą wcale z formą, przeciwnie mają już ustalone formuły, w które im bardzo trudno przychodzi wlać jakąśkolwiek treść. Ma się wrażenie, że ta kunsztowna forma spaceruje sobie suwerennie po pokojach zasłanych efektownymi, ale bardzo taniml kilimami. Słowo — malarstwo kompletne. Wyuzdanie słowa. Gdyby więc zakazano tym poetom wydawania „miesięczników“, gdyby nie pozwolono im umieszczać na czele lalkowatych wierszy chorych na rozedmę słowa, swego imienia możeby, „poezya“ straciła dla nich cały czar i urok. Przestaliby być „wielkimi“ a taka przedwczesna, niezasłużona, niewywalczona wielkość jest zaiste wielkim ciężarem. Nielada koziołki wywracać potrzeba, by ten ciężar utrzymać w równowadze.

Doprawdy ulżyłem sobie nieco, ale by nie uważano tego za gołosłowny wymysł, postaram się w jednym z najbliższych numerów bliżej i obszerniej to uzasadnić. A więc — do widzenia.

Fi Donc.

NA MARGINESIE.

Mniej złotych serc, a więcej złotych polskich.

Rozpoczyna się znowu wielka kampania na rzecz Keren Hajessod.

Był u nas Usyszkin, obecnie bawią w Polsce Leib Jaffe i Artur Hantke.

Referenci przemawiają gorąco i z zapałem, ludziska chętnie słuchają, wzruszają się i w zupełności godzą się na wywody prelegentów.

W Warszawie sto tysięcy Żydów wyległo na ulicę i w olbrzymiej, imponującej manifestacyi dało wyraz swoim uczuciom,

Biją raźniej serca żydowskie.
Złote serca żydowskie...

Niejeden wyciera ukradkiem łzę, gdy słucha opowiadań o nadludzkiej pracy ch-luców i o tych istnych cudach, które praca owa z pod kamienistego ugoru wyczarowuje.

Powstaje, rośnie i w naszych oczach kwitnie — żydowska siedziba narodowa.

Ale kiedy referenci kończą sakramentalnym zwrotem napoleońskim, iż potrzeba nam trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i... pieniędzy, — nastrój idealistyczny jakoś chłodnie, zapał ostudza się, a ten i ów niespokojnie rozgląda się, czy przy drzwiach przypadkiem nie stoi kto z... puszką.

A kiedy nazajutrz do takiego obywatela przychodzi się po deklaracyę, robi nieborak taką minę, że litościwy człowiek nie ma wprost odwagi apelować do jego... złotego serca żydowskiego.

Kochani Żydzi, jeśli naprawdę chcecie Palestyny, to składajcie na Keren Hajessod mniej złotych serc, a więcej złotych polskich!

Pepin.

Sytuacya handlowa w Łodzi

Łódź, 12 listopada.

Ubiegły tydzień pod koniec swój począł sygnalizować pewną ciszę, wywołaną słabszym zjazdem kupców prowincyonalnych. Popyt na niektóre towary powoduje ich brak, odnosi się to do wytworów zimowych Scheiblera, bardzo ostatnio poszukiwanych. Towarów białych pomimo popytu nie brak, czego najlepszym dowodem jest, że fabryki nie pracują przez pełny tydzień.

Przyczyną tego jest brak eksportu. Dzisiejszy nikły eksport jest skierowany na nowe rynki zbytu jak np. do Argentyny natomiast zaś wszystkie zeszłoroczne rynki zbytu zostały utracone, co nie grozi rynkowi Argentyny, który przypuszczalnie będzie utrzymany.

Ceny towarów bawełnianych utrzymują się ostatnio na wysokim poziomie pomimo ogólnego oczekiwania na zniżkę z powodu spadku notowań surowej bawełny. Sfery miarodajne tłomaczą to tem, że nowa bawełna przybędzie na rynek tutejszy, dopiero za 6 tygodni. Jednak zagranicą zniżka cen towarów bawełnianych nastąpiła w niektórych krajach, co niewątpliwie wysunie dwa rozwiązania sytuacyi albo podniesie się taryfę celną albo obniży się ceny towarów, pierwsza ewentualność wydaje się wątpliwą dlatego też przemysłowcy nie będą mogli długo trzymać tych cen.

Znaczne ożywienie daje się notować także w handlu bielizną z powodu zbliżającego się sezonu karnawałowego, tak że fabrykanci bielizny zaczęli sprowadzać z Czech i Szwajcaryi zefiry drukowane ładniejsze i tańsze od krajowych. Także mocna jest tendencya w przemyśle dzianym (wyrobów trykotowych) wielki popyt z Wielkopolski, Małopolski i nawet Gdańska zapowiada podrożenie ich. To samo da się powiedzieć o wyrobach galanteryjnych.

Towary bawełniane oddawane są za pokryciem częściowo wekslowam, częściowo za zaliczeniem. Weksle opiewają na terminy od 30 do 50 dni. Zarobki przy wszystkich tranzakcyach są minimalne, nie przenoszą w żadnym prawie wypadku 2% do 8 proc. W związku z tem, niesłychanie ciąży kupcom podatek obrotowy, wynoszący jak wiadomo 2 i pół procent.

M. W-r.

KRONIKA.

Kraków, 16 listopada

Sławny pan Sławomirski...

Onegdajszy „Głos Narodu“ zamieścił notatkę p. t. „Uległość ministerstwa oświaty wobec żądań niezadowolonych uczniów żydowskich“, w której oburza się na władze szkolne za przychylenie się do prośby rodziców uczniów żydowskich szkoły przemysłowej w sprawie zmiany osoby egzaminatora w czasie powakacyjnych poprawek z geografii i historyi. Chodzi tu o usunięcie od egzaminów poprawczych znanego dostatecznie antysemity i rozwojowca prof. Sławomirskiego, którego postępowanie w stosunku do uczniów żydowskich było przedmiotem wielokrotnych interwencyj u władz szkolnych, ze względu na to, że p. S. identyfikował zaciekły antysemityzm z pedagogią. Od czasu, gdy p. Sławomirski objął urząd nauczyciela geografii w krakowskiej szkole przemysłowej, otrzymywali prawie wszyscy uczniowie żydowscy noty niedostateczne z tego przedmiotu.. Bezprzykładne zachowanie się tego pana w stosunku do uczniów żydowskich, do ich pracy i wysiłków, stało się wprost metodą, której celem było uniemożliwienie Żydowi ukończenia szkoły przemysłowej. Oto np. jeden taki ilustruje „działalność“ pana pedagoga. Uczniowie żydowscy, którzy w liczbie 20 — jak podaje „Głos Narodu“ — otrzymali od P. Sławomirskiego z końcem ostatniego roku szkolnego stopień niedostateczny — przy egzaminie przed specyalną komisyą, z pominięciem prof. Sławomirskiego, a pod przewodnictwem dyr. Kosteckiego odpowiadali z przedmiotu p. Sławomirskiego ku zdumieniu członków komisyi tak, że komisya wszystkich uznała za zdolnych do przejścia do klasy następnej.

Obecnie oczywiście znany ze swej „bezstronności“ wobec Żydów krakowski „Głos Narodu“ bierze w obronę — pokrzywdzonych uczniów żydowskich. Tak należałoby się spodziewać, jeśli uczciwość publicystyczna odgrywałaby rolę.

„Głos Narodu“ woli jednak oczywiście wziąć pod swe skrzydła opiekuńcze pana „profesora“.

Gnębi go protest „garstki żydków“.
Sit tibi!

—o.o—

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL-AWIW“** Z powodu trudności technicznych wykład Dr. Sz. Feldbluma w Stow „Tel-Awiw“ na temat: „O solidaryzmie“ nie będzie mógł odbyć się w niedzielę, dnia 16 bm. Wykład ten odbędzie się w lokalu tego Stowarzyszenia dnia 23 bm.

— **KOMISYA CENNIKOWA.** Jak się dowiadujemy, cech piekarzy krakowskich wniósł wczoraj do magistratu pismo, w którem domaga się ostatecznej regulacyi systemu cennikowego oraz podwyższenia ceny 1 kg chleba z 37 na 42 gr. Magistrat zwołał konferencyę cennikową na wtorek dnia 18 bm. Żądania piekarzy niewątpliwie nie zostaną uwzględnione, gdyż w ostatnich dniach zaznaczył się spadek cen mąki. Natomiast należałoby zbadać kalkulacyę cen w restauracyach i kawiarniach i przez ustanowienie cen maksymalnych ukrócić niebywały wyzysk, panujący zwłaszcza w lokalach pierwszorzędnych.

— **PRZEBUDOWA LINII TRAMWAJOWEJ Nr 2.** Jak się informujemy, plan robót około naprawy ulic w Krakowie na najbliższy sezon wiosenny ogranicza się do wybrukowania ulic Szewskiej i Karmelickiej w związku z zadecydowaną przebudową wązkotorowej linii tramwajowej Nr 2 na normalno i dwutorową. Magistrat krakowski poczynił już wielkie zamówienia materyałów w kamieniołomach miejskich, a nadto porozumiał się z jedną z fabryk zagranicznych o dostawę szyn tramwajowych. Według przypuszczalnych obliczeń koszta przebudowy linii tramwajowej oraz adaptacyi ulic Szewskiej i Karmelickiej wyniosą około 1 miliona złotych.

Podjęcie przerwanej rozprawy przeciw dyr. Wandzlowi.

Jak się dowiadujemy, rzeczoznawcy spraw bankowych, występujący w procesie b. dyrektora Polskiego Banku handlowo-przemysłowego Romana Wandzla, kończą już badanie ksiąg i aktów tego banku i przygotowują sprawozdanie dla trybunału. Wobec tego przerwana w ubiegłą sobotę rozprawa przeciw dyr. Wandzlowi zostanie podjęta we wtorek dnia 18 bm. i potrwa przez 5 dni, tj. do soboty dnia 22 bm.

— **O PRAWIDŁOWE UŻYWANIE GAZU DO GOTOWANIA.** Krakowska gazownia miejska w ostatnich czasach zajęła się rozpowszechnianiem nowoczesnych oszczędnościowych kuchen i aparatów gazowych i stara się konsumentów swych nauczyć prawidłowego taniego gotowania na gazie. W czasie ściśle kontrolowanych pokazów stwierdzono, że można zgotować obiad z czterech dań dla 6 osób przy użyciu 1 i pół m. sześć. gazu. Gazownia wysłała jednego ze swych urzędników kupieckich do Niemiec na kurs gotowania na gazie oraz stosowania gazu dla innych celów w gospodarstwie domowem i przemyśle. Po jego powrocie rozpoczną się stałe pokazy gotowania tak, że konsumenci będą mogli nauczyć się oszczędnego i praktycznego obchodzenia się z gazem.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w ubiegłym tygodniu tj. od 9 do 15 bm. przedstawiał się następująco: na czerwonkę zachorowały 2 osoby w tem 1 obca, na szkarlatynę 15, w tem 1 obcą, na dur brzuszny 3 przypadki podejrzane, na dyfteryę 2 przypadki podejrzane, w tem 1 obcy. Wszystkich wypadków było w tygodniu tym mniej, aniżeli w poprzednim.

— **OPŁATY OD PSÓW.** Na podstawie statutu uchwalonego przez Radę miejską Prezydyum miasta ustanowiło opłatę od każdego psa na czas od 1 stycznia 1925 aż do odwołania w kwocie 15 zł. rocznie. Wolne są od podatku: szczenięta liczące mniej niż dwa tygodnie, psy należące do przejezdnych, przebywających w obrębie miasta nie dłużej niż 4 tygodnie (za opłatą marki przechodniej), jeden pies łańcuchowy do pilnowania obejścia, jeden pies pasterski, trzymany po wykonaniu pracy na uwięzi, psy będące w posiadaniu władz państwowych i komunalnych oraz przedstawicieli państw obcych. Należytość: za pierwszą markę wynosi 1 zł, za duplikat marki i markę przechodnią 2 zł.

— **NA TROPIE FAŁSZERZY 50-ZŁOTÓWEK.** Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami władze policyjne w Krakowie wpadły na ślad fałszerzy 50 złotówek. Na razie pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów aresztowano jednego osobnika, który fałszywe banknoty 50 złotowe, wyrabiane na prowincyi przez spółkę fałszerzy puszczał w obieg na terenie Krakowa. Za jednym z głównych fałszerzy policya krakowska wysłała wywiadowcę, gdyż fałszerz ów ukrywa się w jednem z miasteczek Małopolski. Zakwestyonowano kilkanaście sztuk fałszywych 50-cio złotówek, które łudząco są podobne do oryginalnych banknotów, różnią się tylko nieznacznie rysunkiem i robione są na gorszym papierze.

— **WIELKA SZAJKA WŁAMYWACZY PRZED SĄDEM.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbędzie się w najbliższych dniach wielka rozprawa przeciw szajce włamywaczy, która w zimie ub. roku dokonała szeregu zuchwałych włamań sklepowych w Krakowie. M. in. szajka ta włamała się do sklepów Kwaśniewskiego w Sukiennicach, Zająca na linii A—B, firmy Schachne Landau na Stradomiu oraz firmy Rakówer i Ritterman przy ul. Dietlowskiej. Jako główni sprawcy oskarżeni są: Maryan Ziemba, Józef Zdebski, Adam Sznitternik, Ludwik Kondra, Józef Aksamit i Stanisław Kopak, nadto odpowiadać będzie 12 osób oskarżonych o dalszy udział w tych włamaniach i paserstwo. Rozprawa rozpisaną została na trzy dni i odbywać się będzie od wtorku 18 bm. na wielkiej sali sądów przysięgłych przed trybunałem zwyczajnym. Przewodniczący będzie sso. Podobiński, v zastępstwie sso. Feila, prowadzącego równocześnie sprawę dyr. Wandzla.

— **FATALNE SKUTKI ZABAWY.** Wczoraj pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala służącą Annę Adamczykównę (lat 23), która w domu pod l. 66 przy ul. Dietla zjeżdżając po poręczy, spadła z drugiego piętra na parter. Adamczykówna doznała złamania kręgosłupa. Stan nieszczęśliwej jest bardzo groźny.

— **ZAGINIĘCIE.** Onegdaj wydaliła się z domu rodzicielskiego 15-letnia Wiktorya Nuzikowska, zamieszkała przy ul. Straszewskiego l. 1 u rodziców i dotąd nie wróciła.

— „**PRZEDSWIT-HASZACHAR**". Dziś w niedzielę 16 bm. zebranie członków z referatem kol. Mühlsteina n. t.: „Nasza przyszła praca". Początek o godzinie 7 wiecz.

Rozwój przemysłu gorzelniczego

Dnia 12 listopada br. została uruchomiona w Prądniku Czerwonym pod protektoratem Rabinatu krakowskiego gorzelnia śliwowicy firmy T. IMMERGLUCK.

Pod względem technicznym gorzelnia ta wyposażona jest w najlepszego typu aparaty destylacyjne i rektyfikacyjne, pozostając pod kierownictwem wytrawnych sił fachowych. Dzięki radykalnej zmianie przestarzałych metod produkcyi jak również wskutek swej organizacyi wydaje się być powołaną do odegrania głównej roli przewodniej w dziedzinie fabrykacyi śliwowicy. Śliwowica wytwarzana w gorzelni T. Immergluck służyć ma przeważnie dla celów świątecznych, a mianowicie jako śliwowica paschalna. Pozostaje też ona pod ścisłą kontrolą Rabinatu krakowskiego.

Dotychczasowa fabryka likierów i wódek, tejże firmy, której wyroby już dobrze są nam znane została również rozszerzona i zaopatrzona w najnowszej konstrukcyi aparaty i urządzenia.

Nasuwają mi się na myśl cenne słowa poety „Cudze chwalicie swego nie znacie", a gdy bacznem okiem przyglądamy się rozwojowi przemysłu spirytusowego powyższej firmy, która daje nam towary w wyborowym gatunku i wykwintnym smaku zastanawia nas, że znajdują się jeszcze ludzie, którzy wolą przepłacać szumnie zareklamowany towar, aniżeli przekonać się o dobroci innego.

Wobec zbliżającego się sezonu świątecznego uważamy za stosowne zapoznać szerszy ogół naszych czytelników z wyrobami firmy T. Immerglück. Wyroby powyższej firmy wyrabiane są z najlepszych krajowych i zagranicznych surowców i stanowią wielką konkurencyę dla innych firm krajowych, swą jakością, smakiem i przystępnemi cenami.

Zasadą tej firmy jest wielki obrót, a mały zysk. Powyższe zalety działają, że wyroby pochodzące z fabryki T. Immerglück zostają masowo sprzedawane znajdując łatwo nabywców, a kupujący jest bardzo zadowolony, gdyż dzięki wszystkim powyżej wyliczonym zaletom osiągnęły najwyższy stopień pod względem jakości i smaku.

J. N.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na wczorajsze przedstawienie „Idyoty" Dostojewskiego nie zostało ani jednego biletu. Interesująca tą sztuka grana będzie od wtorku poczynając przez wszystkie dni następnego tygodnia. We wtorek o godz. 3-ej ostatnie szkolne przedstawienie „Dziadów". Artyści próbują obecnie ostatnią komedyę A. Siedleckiego „Spadkobierca".

— **PREMIERA SZTUKI DEVALA „UKOCHANY"** po cenach zniżonych. Dyrekcya Bagateli, chcąc uprzystępnić najszerszym sferom pracującej inteligencyi możność poznania niezmiernie interesującej sztuki Devala „Ukochany", której premierę naznaczono na poniedziałek 17 bm. pozostawia ceny popularne, jakie obowiązywały w ubiegłym tygodniu. Nowość ta, daje w szeregu efektownych obrazów przeżycia i walkę kobiety wzmagającej się z rywalką o ukochanego mężczyznę. Główne role odtwarzają pp. Bruczowa, Wernicz, Kwiatkowski i Zbucki, resztę obsady tworzą: pp. Międzińska, Romowicz, Osuchowska, Walewska, Fertner, Zborowska, Roman, Poloński i inni.

— **POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY** odbędzie się w Bagateli dzisiaj o godz. 11-ej przed poł. przy współudziale połączonych orkiestr 73 pp. i 20 pp. pod batutą dyrygentów Chmielewicza, Śledzińskiego i Juliusza Szreyera kapelmistrza 20 pp. Program niezmiernie urozmaicony. Na poranku symfonicznym w Bagateli będzie obecnym marsz. Piłsudski.

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** Dziś pop. „Pajacyk", wieczorem ciesząca się ciągłem powodzeniem „Czarodzieja karnawału" z Kramerówną. W poniedziałek, wtorek i środę ostatnie 3 razy „Czarodziejka karnawału". W przygotowaniu „Maryetta" najnowsza operetka Kollą z Czernekówną w roli tytułowej. Baletmistrz Ciesielski przygotowuje wielki balet z udziałem N. Nadieżdiny, Martówny, Ciesielskiej i całego Corps de balet.

— **WALERY BERDIAJEFF**, słynny dyrygent rosyjski, wystąpi dziś tj. w niedzielę 16 bm. po raz ostatni na III. Poranku symfonicznym, na którym wykonaną będzie Franceska z Rimini Czajkowskiego, genialny poemat symfoniczny, dotychczas w Krakowie niewykonywany, oraz Scheherade Rimski-Korsakowa. Zwraca się uwagę, że poranek rozpocznie się wyjątkowo punktualnie o godz. 11-ej przed poł.

— **JEDYNY KONCERT LWA SIROTY**, świetnego pianisty, odbędzie się dziś tj. w niedzielę 16 bm. o godz. 7 i pół wieczór. Bilety do nabycia od 9—1 i od 5-ej popoł. w kasie St. Teatru.

— **PROF. WINCENTY LUTOSŁAWSKI**, który wystąpi w Krakowie we wtorek, 18 bm. mówić będzie na senzacyjny temat pt.: „Etyka płci". Bilety w cenie od 2—5 złotych są do nabycia w niedzielę od 9—1 i od 5—8 wieczór w kasie St. Teatru, od poniedziałku zaś w koncertowej kasie u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

— **KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek gł. A—B l. 39) poniedziałek, 17 bm. i środą, 19 bm. prof. Akad. Górn., Dr. Wal. Goetel: O powstaniu gór (z obrazami świetlnymi); wtorek 18 bm. prof. Uniw. Dr. Mar. Gieszczykiewicz: Znaczenie bakteryi w przyrodzie.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela pop.: „Romans zeszytowy", wieczór „Idyota".

Poniedziałek: „Prawo pocałunku".

BAGATELA

Niedziela przedpoł.: „I. Poranek symfoniczny", pop.: „Gdy kurtyna zapadnie", wieczór „Pragnę potomka".

Poniedziałek: „Ukochany" (premiera).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Niedziela pop.: „Pajacyk", wieczór „Czarodziejka karnawału".

Poniedziałek: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „W sobotnią noc szaleją kobiety".

REDUTA: „Przy kominku", II. ser. „Gdy na kominku wygasł żar", serya druga i ostatnia filmu rosyjskiego „Przy kominku".

SZTUKA: „Szał".

WANDA: „Miłość paryżanki".

WARSZAWA: „Prawo pierwszej nocy" i „Ja się nie ożenię".

Ze świata.

ZDERZENIE SIĘ 2 ŁODZI PODWODNYCH W KANALE LA MANCHE. W czasie manewrów flotylli angielskiej w kanale la Manche, zderzyły się dwie łodzie podwodne, które odniosły poważne uszkodzenia.

P. Lasocki posłem polskim w Pradze.

Sin Warszawa (Telefonem) Posłem polskim w Padze zamianowany p. Lasocki, dotychczasowy przedstawiciel Polski we Wiedniu.

Wacław Sieroszewski wobec sprawy Rabski-Miedziński.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Z powodu ogłoszenia przez zarząd Tow. literatów i dziennikarzy pisma przeciw pos. Miedzińskiemu, Wacław Sieroszewski wystąpił z zarządu Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich.

Aresztowanie dwóch Niemców poszukujących skarbu w Palestynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 15 11 (M) Z Jerozolimy donoszą, że aresztowano tam w piątek 2 Niemców, którzy poszukiwali skarbu zakopanego w swoim czasie przez wojska tureckie podczas ucieczki przed armią angielską. Nemcy owi byli wtedy przydzieleni do armii tureckiej. Skarbu tego ocenianego na 100,000 funtów poszukiwały już także władze angielskie bez skutecznie.

Ponowna klęska króla Hedżasu.

Londyn, 15. 11 PAT. Z Kairo donoszą: Wahabici pobili zupełnie wojska króla Hedżasu Alego. Pobity król oświadczył, że został pobity wskutek zawarcia układu z Anglią, osobiście jednak jest więcej zadowolony z obecnego stanu rzeczy, niż gdyby Arabowie mieli się dostać pod panowanie Anglii.

Przegląd gospodarczy

W SPRAWIE REDUKCYI KOLEJOWEJ. Min. Kolei wydało niedawno temu zarządzenie, na mocy którego dalsza redukcya pracowników kolejowych została narazie wstrzymana. O zarządzeniu tym mówił już na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisyi komunikacyjnej p. minister Tyszko, podając jako motywy bezrobocie w kraju, zimową porę i wzmożenie się ruchu towarowego, podkreślając tę ostatnie jako dodalni objaw poprawiania się naszego życia gospodarczego.

PROJEKT NOWELIZACYI USTAWY O WYKONANIU REFORMY ROLNEJ. Jak się dowiadujemy, Min. Reform Rolnych, wzamian wycofan go z Sejmu projektu rządowego nowej ustawy o parcelacyi i osadnictwie, wystąpi z projektem nowelizacyi obowiązującej dotychczas ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 516 — bony złote 095 pożyczka złota 656 — 646 miljonówka 071—074 pożyczka dolarowa 346—347.

Czeki: Belgia trnaz. 2522½ Holandya tranz 208 50 Londyn tranz. 2409 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2748 Praga tranz. 1506½ Szwajcarya tranz 100 50 Wiedeń tranz. 733½ Włochy tranz. 2254

Giełda warszawska z dnia 15 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków —— — Bank Przemysłowy Lwów 03? Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 650—650 Puls ———— Wild ———— Cukier Warszawa 375—365—375 Cegielski 057—— Ursus 180 Parowozy — Zawiercie 2300—2250—2275 Zegluga ——— Polska nafta 060 Siła i Swiatło 018 Cmielów 056 Starachowice 217—214—216 Pocisk 110 Zieleniewski 930 Zyrardów 1360 Chodorów 500.

Zurych 15 bm. (PAT). Zamkniecie giełdy. Berlin 1·2360 (za 1 miliard) Holandya 208 00 Nowy Jork 519— Londyn 2405, Paryż 27·50 Medyolan 22·50 Praga 15·45 Budapeszt 00069½. Bukareszt 2·85 Belgrad 7·55. Sofia 3·75 Warszawa 100 Wiedeń 0·007315.

Z SALI SĄDOWEJ.

O zastrzelenie policyanta.

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym, toczyła się wczoraj rozprawa przeciw dwu braciom Władysławowi i Michałowi Batkom, oskarżonym o zamordowanie policyanta w Łysej Górze.

Dnia 15 maja br. przyszedł posterunkowy Franciszek Jodłowski do domu Antoniego Batki w Łysej Górze, śledząc za synem gospodarza Michałem, poszukiwanym za kradzież kur. Spotkawszy na podwórcu domostwa Michała B., policyant wezwał go do pójścia na posterunek. AMator kur sprzeciwił się temu wezwaniu, a wówczas posterunkowy w obecności dwóch radnych ujął opornego za kołnierz, chcąc go siłą doprowadzić do aresztu. Michał Batko zawołał wtedy na pomoc swego brata, który z odległości 8 kroków strzelił do posterunkowego z karabinu. Kula ugodziła Jodłowskiego w brzuch kładąc go trupem na miejscu.

Na wczorajszej rozprawie po przesłuchaniu obwinionych, trybunał na wniosek obrońcy prof. dr Reinholda postanowił poddać Batkę badaniu psychologicznemu i w tym celu odroczył rozprawę do przyszłej kadencyi. Trybunałowi przewodniczył sso. Księski, wotowali sso. Stołychwo i sso. Kaczmarski, oskarżał prok. Gniewosz.

Niespaski w klubie sejmowym Ch. D.

Sin. Warszawa (Telefonem) Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowego klubu Chadecyi. Przedmiotem obrad było zajęcie stanowiska wobec rekonstrukcyi gabinetu i nowa koncesya polityczna pos. Korfantego, który zdąża do stworzenia centrolewu, a w swej grze politycznej popełnił szereg kroków, za które go atakuje grupa Chadecyi, koncentrująca się w krakowskim „Głosie narodu“ z ks. Adamskim na czele.

Przewodnik handlowy i przemysłowy.

Wózki dziecięce „Brennabor“
Zastępstwo: S. i H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4216.

KAMIZELKI SWEATRY I KASAKI L. MARGULIES (Z. Ma[illegible]) Kraków, Grodzka 17 (róg pl. WW. Świętych)
Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszkowych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Trykotaże i wyroby pończoszkowe poleca w wielkim wyborze
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1905. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedościgniene.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.

Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

DELIKATESY

Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

FUTRA

Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3484.

FORTEPIANY

Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3 fortepiany i pianina firm światowej sławy.

GALANTERYA

Dla reklamy sprzedaję rękawiczki glacé zagr. markę „Mignon“ w najlepszym gatunku po zł 5·80 JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5, Telefon 2194, Rok założenia 1897.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
nadeszły najnowsze modelo krawatów wyborowych, oraz kamizelek wełnianych.

S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

JEDWABIE

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detalicz. Floryańska 31 sprzedaż hurtowna Miodowa 1 poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2265.
Hurtownie i częściowo.

KAPELUSZE

Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4153.

KORALE

Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telelefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA

Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca Markfeld, Kraków, Senacka 9:

KSIĘGARNIA

A. FAUST Kraków Krakowska 13
KSIĄZKI HEBRAJSKIE.

Manufaktura

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detajliczna

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

MEBLE

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

MASZYNY

Irwing, Kraków, Grodzka L. 60 maszyny do szycia, rowery z długoletnią gwarancyą, dogodne warunki.

NARZĘDZIA

Najtaniej Najtaniej do obróbki drzewa i metali jakoteż dla celów techn. dostarcza Salomon Nattel, Agnieszki 10. — Tel. 4252

PAPIER

S. Neuman, Dietla 55. Tel. 1018
poleca po cenach fabrycznych tapety, bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA

Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, Starowiślna 69. Tel. 2152.

SPEDYCYA

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II., Praterstr. 13, Tel. 40.416, Sp. transp. Cracovia Grünberg & Co.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, clenie, załadowanie, inkaso.
Oddz. wiedeński: Brüder Wetzler
Langer & Nadel, Wien II., Ob. Donaustrasse 107

WĘGLE

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo.
Polska Spółka Węglowa
Andrzeja Potockiego L. 8
Telefon Nr. 4075.

ZAKŁAD KRAWIEC.

Nowo otwarty
S. STEINER
Pawilon „Astorya“
vis a vis boiska „Makkabi“

ZELAZO

Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 13

ZŁOTO-SREBRO

Bożego-Ciała 4
(róg ul. Dietlowskiej)
Goldstein i Grünberg
złoto, srebro, brylanty

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE
SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKOW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4355.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA!
Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy
Adres telegr.: Fröhlichko Kraków. KRAKOW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.
FUTRA!

FUTRA!
Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JOZEF PEISSNER
Centrala: Kraków, Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: Kraków, Grodzka 60 i Lipsk, Nordstrasse 19
Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych, a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich i jugosłowiańskich.
FUTRA!

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
S. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

Fortepiany Pianina
meble stylowe, luksusowe i biurowe
poleca po niskich cenach i na dogodnych warunkach
S. Kluza nast. Szymon Grubner
w Rzeszowie, Bernardyńska L. 9.
Telefon Nr. 88. 2312

Wytwórnia Szkła „Kryolit“
Warszawa, ul. Zelazna L. 75
poleca: Szkła techniczne, laboratoryjne oraz naczynia i butelki apteczne.
Pomoce naukowe i fizyczne dla szkół.

OBYWATELE ZIEMSCY!
Oddajcie zarząd Waszych domów
w Berlinie
tylko obywatelom ziemskim. Korespondencya na żądanie po polsku.
Zgłoszenia: **R. Zerkowski, Berlin**
W. 30 Barbarossastrasse 46. 2390

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa
„KLAWIOL“
AK.
Chem.-farmaceutycz. laboratoryum
„Ap. KOWALSKI“
2088 w Warszawie, ulica Miodowa L. 5.

BIAŁĄ BLACHĘ (angielską)
we wszystkich wymiarach i grubościach można nabyć we firmie
Izrael Mandelbaum
Kraków, ul. Mostowa L. 6.
Telefon Nr. 4128.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.